

Wola Uhruska

dn 16 VI 1946 r.

Zhypracowanie.

220

m. t. „Przorycia wojenne”

Z 1939 r. 1 IX Niemcy napadli na Polskę. Wszystko polskie wojsko maszerowało. Jedni byli <sup>weseli</sup> że idą wal-  
czyć za Ojczyznę, a drudzy smutni że zginą i już  
nie powrócą do kraju. Mianem 1 IX w nocy my  
pakowaliśmy się aby wyjechać z Bydgoszczy. Jak  
już byliśmy gotowi, to wyruszyliśmy. Jechaliśmy  
furmanką. Jechało nas dwoje; jechaliśmy długo  
choć było daleko, a wabno jechaliśmy, bo co nam  
trzeba było uciekać do lasu, bo niemieckie  
samoloty bombardowały. Kardy uciekał w inną  
stronę, gdzie kto mógł. Tak jechaliśmy całą drogę,  
stałe uciekaliśmy, a lasy, domy, stodoły i całe  
wsie się paliły, a samolotów było jak waju.  
Jechaliśmy długo prawie dwa tygodnie. Jechaliśmy  
tylko nocami bo dniem nie było można.  
Przyjechaliśmy na miejsce, a tu też jeszcze było  
bombardowanie. Potem już przysłał Niemcy, to  
już nie było wracać samolotów tylko Niemcy  
mordowali polski naród 5 lat. Ale i na Nie-  
mców przyszedł koniec. I teraz Polacy oddają  
na swoje, pomorzą się tak jak oni się mścili  
na Polakach.

Pasikowska

Stefania

III VII .)